

Jadis DA88 Signature

Francuzi mają talent do romansów. A ta stylistyka!

CENA 34.500 zł KONTAKT Grobel Audio (0 22) 722 96 37 www.audio.grobel.com.pl

Jadis DA88 Signature to zintegrowany wzmacniacz lampowy kosztujący prawie 35.000 zł. Jeżeli ktoś dysponuje taką kwotą, a na dodatek lubi być uwodzony przez muzykę, to informujemy, że "do zakochania jeden krok".

Nie raz słyszeliśmy frazesy w rodzaju "o gustach się nie dyskutuje", ale w tym wypadku mamy do czynienia z autentycznym pięknem. Wypolerowane na wysoki połysk wykończenie obudowy i ciężkie transformatory wyróżniają wzmacniacz na tle innych i chociaż na pozór wygląda na dość staroświecko, to bardziej przypomina dzieło sztuki niż nowoczesne urządzenie audio.

W tylnej części umieszczono ręcznie nawijane transformatory, które stały się już wizytówką Jadisa. Są trzy: duży, sieciowy, z lewej strony i dwa mniejsze, wyjściowe. To one w dużej mierze przyczyniły się do ciężaru (40 kg) wzmacniacza i odpowiadają za wyjątkowo szerokie jak na lampę pasmo przenoszenia, obejmujące według danych producenta zakres 10Hz–29kHz.

W zasadzie DA88 Signature to wzmacniacz mocy z wbudowanym pasywnym preampem. Jednak nawet jak na taką konstrukcję, zestaw lamp może zaimponować. W stopniu wejściowym i sterującym mamy pięć podwójnych triod (trzy ECC82 i dwie ECC83), a w stopniu wyjściowym dwie pary KT88 na kanał. Trzydzieści lamp nie jest w tym wypadku pechową liczbą, przynajmniej jeśli chodzi o jakość brzmienia. Dzięki osiemiu lampom KT88 pracującym w trybie push-pull wzmacniacz dostarcza do głośników 60 watów w klasie A z impedancją 1–16 omów. Pomiarów tych dokonano przy zniekształceniach sięgających 2%, co jest typowe dla konstrukcji lampowych; zniekształcenia te nie są zbyt dokuczliwe, gdyż nie obejmują najbardziej szkodliwych pierwszych i trzecich harmonicznych.

Podręcznik użytkownika jest w przypadku tego wzmacniacza lekturą obowiązkową, gdyż dopasowanie sygnału wyjściowego do impedancji kolumn wymaga odpowiedniego ustawienia zworek. Co ciekawe, w podręczniku znajdziemy opis ustawień tylko dla kolumn

o impedancji 2–8 omów. Na szczęście dysponuje nią większość typowych zestawów głośnikowych; jeżeli nasze przetworniki pracują poza tym zakresem, można skontaktować się z producentem i ustalić właściwe położenie zworek. Instrukcja informuje również, że wzmacniacz odwraca fazę, należy więc czerwony przewód umieścić tam, gdzie normalnie podłączany jest czarny i na odwrót.

Cena Jadisa odpowiada raczej zaawansowanym konstrukcjom dzielonym, zarówno lampowym, jak i tranzystorowym (włączając w to kilka modeli tej francuskiej firmy). Dlatego można uznać, że DA88 Signature jako integra jest klasą samą w sobie. Jeśli znajdziemy się już pod jego urokiem, potrzeba posiadania dwóch osobnych komponentów po prostu zniknie...

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Nazwa Jadis została zaczerpnięta z książki fantazy pt. "Opowieści z Narnii". Słuchając urządzeń tej firmy, dajemy upust swojej wyobraźni, a DA88 stanowi doskonale ucieleśnienie świata fantazji. Można za jego pośrednictwem odtworzyć absolutnie każdy rodzaj muzyki i uzyskać fantastyczne brzmienie. Zaróżowione? Dlaczego nie? Ciepłe i słodkie? Jak najbardziej! To chyba jedyny wzmacniacz na rynku, przez który można "przepuścić" najgorsze płyty z naszej (lub znajomych) kolekcji i wydobyć z nich to, co najlepsze. Po co zawracać sobie głowę idealnymi nagraniami i audiofilskimi produkcjami, skoro ten lampowiec sprawia, że nawet składanki nie ranią uszu. To naprawdę niesamowite!

Cóż więc czyni Jadisa DA88 tak wyjątkowym? Przede wszystkim jego brzmienie jest niezwykle bogate harmonicznie. Nie ma tu biernej interakcji z muzyką – to urządzenie wykracza poza typowe ramy hi-fi i robi to z wielką pasją.

Nie należy jednak spodziewać się po nim idealnej neutralności. Można wręcz zadać sobie pytanie, czy neutralność jest naprawdę aż tak ważna. W większości przypadków takie stwierdzenie graniczyłoby z audiofilską herezją, ale nie tym razem.

Pochodzący z kraju, w którym tak dramatycznie rozprawiono się z ideą królewskiej boskości, DA88 Signature stanowi kwintesencję barokowego majestatu, zarówno ze względu na swój wygląd, jak i dźwięk. Scena jest nie tylko rozległa i otwarta, ale przede wszystkim uwodzicielska. Nie tyle zamienia pokój w salę koncertową, co w renesansową kaplicę, na dodatek ozdobioną freskami Michała Anioła.

Można tu zaobserwować pełną zaangażowania artykulację, która nawet

marnego śpiewaka zamienia w Sama Cooke'a i Ala Greena. Być może niektórzy z Was słyszeli, że w latach 50. i 60. hi-fi przez krótki czas było tak samo czarujące jak, dajmy na to, serwowanie koktajli. Z tej perspektywy DA88 to prawdziwy Casanova – wygląda cudownie, brzmi wspaniale i sprawia, że czujemy, jak po całym cieple rozchodzi się przyjemne ciepło. Innymi słowy, wystarczy go kupić i problem afrodyzjaków mamy z głowy. Nie jest się po prostu posiadaczem tego wzmacniacza – ma się z nim namiętny romans.

No dobrze, wróćmy do tego, co hi-fi reprezentuje sobą dzisiaj. Pod względem sonicznym urządzenie Jadisa daje doskonały wgląd w nagranie, nawet jeśli nie oferuje pełnej neutralności. Przekazuje za to kryjącą się w muzyce ideę i pasję. Brzmienie jest cudownie szczegółowe, pełne głębokiego i potężnego basu oraz dźwięcznej, czystej i rozciągniętej góry pasma.

Jednak o wielkości DA88 Signature decyduje jego średnica – jest tak otwarta i naturalna, że zaczynamy się zastanawiać, po co w ogóle przez tyle lat zawracaliśmy sobie głowę tymi wszystkimi relatywnie mamej jakości klockami. Szczególnie duże wymagania reprodukcji średnich tonów stawiają damskie wokale i to one właśnie przekonują o niepowtarzalności DA88. Jeśli w czasie sklepowej demonstracji posłuchamy na przykład KT Tunstall, nie będzie odwrotu: albo go kupimy, albo spalimy płytę. Głos wokalistki nagle staje się pełen niuansów, których nie słyszeliśmy, korzystając z innych wzmacniaczy, a teksty jeszcze bardziej chwytają za serce. W starych nagraniach Alanis Morissette znajdziemy jeszcze więcej pasji i gniewu, a zarazem delikatnego piękna, dzięki któremu płyta *Jagged Little Pill* stanie się znośna nawet dla męskich uszu.

Można by zadać sobie pytanie czy niuansy te są integralną częścią płyty, czy też zasługą wzmacniacza. Wystarczy posłuchać DA88 – to tak, jakby przejść błyskawiczne pranie mózgu, a dylemat "czy to płyta, czy jakość odtworzenia" przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie.

Wydaje się, że wzmacniacze lampowe są niemal narodowymi symbolami zaawansowania hi-fi. Włoskie lampowce wyglądają pięknie i cechują się bogactwem dźwięku; amerykańskie są wielkie i oferują pełne rozmachu brzmienie; brytyjskie są albo eleganckie i skromne, albo wyglądają, jakby ktoś sklecił je, używając do tego młotka, korkociągu i widelca; z kolei francuskie posiadają ten pewny siebie romantyczny urok. Na chwilę obecną Francuzi wygrywają tę lampową wojnę, a Jadis DA88 Signature to ich broń masowej rozkoszy. **HFC**

Sprawdź jakie inne konstrukcje lampowe zrecenzowaliśmy w miesięczniku "Hi-Fi Choice & Home Cinema" – zapraszamy na www.cgs.com.pl

